

# VI NIEDZIELA ZWYKŁA

Rok C



Szczęśliwy człowiek, który ufa Panu Ps 1, 1-2. 3. 4 i 6

## Słowa Ewangelii wg św. Łukasza:

*Jezus zszedł z Dwunastoma na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu. On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: "Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ciescie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom". (Łk 6, 17. 20-26)*

## ROZWAŻANIE

Jezus schodzi w dół i zaczyna nauczać ich, a także wielu innych uczniów i mnóstwo ludu. Przemawia na równinie, stąd termin „Kazanie na równinie”. Zebrane tłumy przybyły nie tylko z całej ziemi Izraela, lecz także z obszarów cudzoziemskich, czyli nadmorskich okolic Tyru i Sydonu (dzisiejszy Liban). Wzmianka o tych dwóch miastach, będących historycznymi wrogami Izraela, zapowiada późniejszą misję apostołów do innych narodów. Od Łukasza dowiadujemy się, że Jezus często naucza (4,15.31; 5,3.17; 6,6), ale teraz dopiero prezentuje treść tego nauczania, które należy podzielić na trzy części: błogosławieństwa i biadania (6,20-26), przykazania o miłosierdziu (6,27-38) i nauczanie o dwóch drogach (6,39-49). Mowa ta zawiera wiele podobieństw do opisanego przez Mateusza Kazania na górze (Mt 5-7), aczkolwiek jest znacznie krótsza. Jezus kieruje błogosławieństwa do swoich uczniów, pokazując tym samym, co to znaczy iść za Nim. Błogosławieni jesteście ubodzy. Są to słowa rewolucyjne, ale nie nawołują do buntu, aby przywrócić dawidowe królestwo Izraela i zrzucić jarzmo Rzymu. Słowa te proponują odwrócenie wartości dotyczących tego, co wydawałoby się, że jest podstawą dla prawdziwego szczęścia. Istotnie, słowo „błogosławieni” odnosi się do ludzi, którzy są szczęśliwi w oczach Boga. W tamtych latach ubóstwo ekonomiczne było dobrze znane większości mieszkańców Galilei. Brak tych zasobów skłaniał osoby ubogie do zdania się na Boga (stąd ubodzy w duchu) To właśnie do tych pobożnych i ubogich ludzi określanych także hebrajskim terminem *ananim* (Iz 61) przychodzi Jezus, przynosząc im dobrą nowinę. To właśnie ich ściślejsza więź z Bogiem czyni ich błogosławionymi. Prawdziwe szczęście nie bierze się z posiadania królestw oferowanych przez diabła (4,5-6), lecz jego źródłem jest Królestwo Boże, które jak mówi Jezus – należy do nich już teraz. W szczególności zaś królestwo to należy do uczniów, takich jak Piotr, Jakub, Jan i Lewi, którzy zostawili wszystko (5,11.28) – tzn., stali się dobrowolnie ubodzy – by iść za Jezusem. To błogosławieństwo lepiej zrozumiemy, gdy rozważamy jego przeciwieństwo: biada wam, bogaczom. Biada, to ostrzeżenie przed nadciągającym sądem. Ten, kto znajduje pociechę w ziemskich bogactwach, nie zdaje się zazwyczaj na Boga. Dlatego bogaczom trudno wejść do królestwa, jednak u Boga jest to możliwe.

Dwa kolejne błogosławieństwa także odnoszą się do ubogich i opisują szczęście, które będzie ich udziałem, gdy zdadzą się na Boga. Dotyczą one tych, którzy teraz głodują i którym Jezus obiecuje, że będą nasyceni. Sam Jezus również

doświadczył głodu (Łk 4,2), ale oparł się pokusie diabła. Ubodzy, to także ci, którzy teraz płaczą z powodu swojego trudnego położenia. I ta obietnica wybiega w przyszłość: wszyscy oni śmiać się będą. Tym dwóm błogosławieństwom odpowiadają dwa biada, drugie i trzecie. Biada tym, którzy teraz są syści i śmieją się, polegając na sobie i żyjąc dla siebie, gdyż w przyszłości będą głód cierpieć, smucić się i płakać. To odwrócenie porządku zostało już zapowiedziane w **MAGNIFICAT** (1,53).

Ostatnie błogosławieństwo dotyczy prześladowań, których doświadczą uczniowie Jezusa z rąk prześladowców, którzy zniechęcą z powodu Syna Człowieczego. Jezus, który wcześniej porównywał siebie do odrzuconego proroka (4,24), także swoich uczniów porównuje do proroków, których spotykał złe traktowanie. Uczniowie powinni cieszyć się z tego powodu, ponieważ czeka ich wielka nagroda w niebie. Apostołowie wypełniają później ten nakaz Jezusa (por Dz 5,41). Inni, tacy jak Szczepan, doświadczą męczeństwa i w ten sposób zdobędą dla siebie nagrodę w niebie (Dz 7,54-60). Odpowiadające temu błogosławieństwu *biada* ostrzega, że jeśli wszyscy ludzie chwalić będą jakieś osoby, będzie to wynikała z tego, iż jak fałszywi prorocy nie będą one głosić prawdziwie słowa Bożego, umiłowawszy bardziej chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą (por J 12,43).

Błogosławieństwa jako całość, odwracają pojmowanie prawdziwego szczęścia, tak jak rozumie je świat, pokazując, że nie da się go znaleźć w bogactwach, zaspokojeniu własnych zachcianek, rozrywce czy sławie, lecz w Bogu. Przystwojenie sobie tej lekcji uczniostwa wymaga wiary, gdyż być może obietnicy i nagród doświadczymy dopiero w Królestwie Niebieskim. Wymaga ono także miłości bliźniego, ponieważ Jezus zachęca osoby dysponujące odpowiednimi środkami, by zatroszczyły się o potrzeby ludzi ubogich, głodnych i płaczących.

Wasz brat Franciszek